

Chiny – Europa Środkowo-Wschodnia: „16+1” widziane z Pekinu

Marcin Kaczmarski, Jakub Jakóbowski

Chiny zaproponowały krajom Europy Środkowo-Wschodniej (EŚW) współpracę regionalną w formule „16+1” w 2012 roku. Chińskie środowisko analityczne uznało, że przyczyną takiego zwrotu jest dostrzeżenie przez Pekin zarówno wzrostu znaczenia państw regionu w Unii Europejskiej, jak i zmniejszenia różnic ideologicznych, które wcześniej hamowały współpracę. W kryzysie strefy euro widziano natomiast przyczynę zainteresowania krajów EŚW współpracą z Chinami.

Otwarte w ten sposób „okno możliwości” Pekin postanowił wykorzystać do utworzenia w regionie swoistego przyczółku dla dalszej ekspansji gospodarczej w Europie. Format „16+1”, oprócz otwarcia regionu na inwestycje, miał posłużyć do kształtowania stosunków Chiny–UE oraz stać się narzędziem budowy pozytywnego wizerunku Chin. Po trzech latach funkcjonowania „16+1” wśród chińskich ekspertów panuje zgoda co do tego, że współpraca regionalna w tej formule w małym stopniu spełniła oczekiwania Pekinu. Do najważniejszych przeszkód zostały zaliczone: ogromne zróżnicowanie regionu, bariery związane z prawem Unii Europejskiej, braki w ekspertyzynie po stronie chińskich firm, asymetria potrzeb gospodarczych obu stron, a także niechęć do współpracy w ramach samego regionu.

Niezależnie od niskiej efektywności dotychczasowych działań Chiny kontynuują inicjatywę „16+1”. Współpraca w ramach „16+1” oraz jej postępująca instytucjonalizacja mają jednak często powierzchowny i fasadowy charakter. Formuła wielostronna jest wykorzystywana przez Chiny do długofalowej poprawy stosunków bilateralnych z wybranymi państwami regionu i stworzenia na tej podstawie fundamentu dla politycznej i gospodarczej obecności w Europie Środkowo-Wschodniej.

Chiny i Europa Środkowo-Wschodnia

W ocenie Pekinu stosunki z Europą Środkowo-Wschodnią zajmowały dotychczas w chińskiej polityce zagranicznej dalekie miejsce. Po rozpadzie bloku komunistycznego dawne kraje socjalistyczne skupiły się na integracji z instytucjami zachodnimi, Chiny zaś zaniedbywały ten region. Należy przy tym mieć na uwadze, że Europa Środkowo-Wschodnia jest definiowana przez stronę chińską szeroko – jako grupa 16 państw byłego bloku komunistycznego, obejmująca: Estonię, Łotwę, Litwę, Polskę, Czechy, Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię, Słowenię, Chorwację,

Serbię, Bośnię i Hercegowinę, Czarnogórę, Albanię i Macedonię.

Chiny ożywiły współpracę z tą grupą państw jako całością w 2011 roku, kiedy z ich inicjatywy zorganizowano forum gospodarcze w Budapeszcie. Rok później w Warszawie doszło do pierwszego spotkania na szczęblu szefów rządów, które dało oficjalny początek formule „16+1”. Kolejne rozmowy premierów odbyły się w Bukareszcie (2013) i Belgradzie (2014). Uzupełnieniem spotkań na szczycie jest szereg pomniejszych wydarzeń wielostronnych z udziałem państw EŚW i Chin. Organizowane są różnego rodzaju fora gospodarcze i inwestycyjne, fora współpracy re-

gionalnej, konferencje na szczeblach ministerialnych i inne wydarzenia dotyczące m.in. turystyki, edukacji, rolnictwa, energetyki czy budowy infrastruktury. Obserwowana jest postępująca instytucjonalizacja formatu „16+1”, skutkująca powołaniem Stałego Sekretariatu przy chińskim MSZ (2012), Stałego Sekretariatu ds. Inwestycji w Warszawie (2014), a także kilku stowarzyszeń i organizacji sektorowych, koordynowanych przez poszczególne państwa (np. współpracę rolniczą koordynuje Bułgaria, transport kolejowy – Serbia).

Postrzeżenie Europy Środkowo-Wschodniej

Chińscy eksperci tłumaczą wzrost znaczenia Europy Środkowo-Wschodniej dla Chin wstąpieniem 11 krajów regionu do Unii Europejskiej. Mimo iż częściowo skomplikowało to współpracę Pekinu z regionem, akcesja jest uznawana za czynnik sprzyjający współpracy z Chinami. Pogłębia się przy tym zrozumienie, że EŚW stanowi część Europy, a nie obszaru sowieckiego czy eu-razjańskiego, choć takie stare myślenie utrzymuje się jeszcze w sporej części chińskich instytucji rządowych. Pekin uznał, że państwa regionu zyskały wpływ na decyzje podejmowane przez UE.

Format „16+1” ma służyć także budowaniu pozytywnego wizerunku Chin.

Jednocześnie EŚW jest postrzegana przez chińskich analityków w pierwszym rządzie jako swoje przedpole Unii Europejskiej, obszar jej wpływów politycznych i gospodarczych. W skrajnych przypadkach prowadzi to do traktowania UE jako czynnika zewnętrznego wobec regionu, świadcząc o nie najlepszym zrozumieniu zasad funkcjonowania integracji europejskiej. Rośnie zarazem liczba głosów, które argumentują, że formuła „16+1” jest dla Chin elementem współpracy z UE, a polityka Pekinu w regionie zmierza wyłącznie do wzmocnienia jedności europej-

skiej poprzez pomoc w wyrównywaniu różnic rozwojowych. Zaskakująco małą wagę chińscy eksperci przywiązują do roli Stanów Zjednoczonych i więzi krajów regionu z tym państwem w dziedzinie bezpieczeństwa. Jedynie pojedyncze głosy wskazują na rywalizację w regionie takich mocarstw, jak USA, Niemcy i Rosja.

W chińskiej ocenie stosunków Pekinu z państwami EŚW wydaje się tkwić paradoks. Z jednej strony podkreślane są różnice ustrojowe i ideologiczne oraz inne doświadczenie transformacji społeczno-ekonomicznej po 1989 roku, które wpływają na brak zrozumienia Chin ze strony państw EŚW, chłodne stosunki polityczne oraz społeczną niechęć do zacieśniania współpracy. Wśród państw regionu, które krytykowały chińskie podejście do praw człowieka, ustroju, religii i wartości wymieniane były Polska, Czechy czy Słowenia. Z drugiej strony wśród obserwatorów chińskich panuje przekonanie, że istnieją historyczne więzi regionu z Chińską Republiką Ludową, ukształtowane po 1949 roku. Paradoks ten może częściowo tłumaczyć fakt, że chińscy eksperci mają trudności ze zrozumieniem istoty przemian, jakie dokonały się w regionie EŚW po 1989 roku. Widzą oni źródło przemian w presji Europy Zachodniej i nie dostrzegają wewnętrznej woli zmian w krajach EŚW.

Obecnie Chiny zauważają spadek znaczenia różnic ideologicznych, słabnięcie krytyki pod swoim adresem, a także brak rozbieżności strategicznych z krajami regionu. Przyczyniają się do tego zmiana sytuacji geopolitycznej i gospodarczej regionu oraz przemiany w samych Chinach. Dodatkowe możliwości oddziaływania Pekinu w EŚW otworzyły się wskutek kryzysu globalnego i kryzysu strefy euro, skutkując większą gotowością państw regionu do otwarcia się na Chiny.

Motywy krajów EŚW są przy tym oceniane przez chińskich analityków jako pragmatyczne. W większości przypadków kraje EŚW są zainteresowane Chinami przede wszystkim w aspekcie gospodarczym, z uwagi na potrzeby infrastrukturalne, kapitałowe oraz chęć ekspor-

towania swoich towarów na rynek chiński. W opinii chińskich ekspertów takie podejście ze strony EŚW powoduje, że mało jest państw, które Chiny mogłyby określić jako „prawdziwych entuzjastów” – traktujących Pekin jako partnera strategicznego. Do tej kategorii zgodnie zaliczają oni Węgry i Serbię, niektórzy dodają Rumunię i Estonię. Za jedną z przyczyn uznają to, że kraje regionu w małym stopniu potrzebują politycznego poparcia ze strony Chin (do wyjątków zaliczono np. Serbię z uwagi na kwestię Kosowa), choć są świadome rosnącego znaczenia Pekinu na arenie międzynarodowej. Większość chińskich analityków zauważa, że pomimo zacieśniania współpracy gospodarczej, stosunki polityczne czy społeczne pozostają słabo rozwinięte, co jest widoczne zwłaszcza w przypadku państw Grupy Wyszehradzkiej (z wyjątkiem Węgier) czy krajów bałtyckich. Zdaniem chińskich analityków, spośród nowych członków Unii partnerem Chin mogłaby stać się Polska. Stosunki polsko-chińskie widzą oni jako ograniczone niemal wyłącznie do handlu. Współpraca na płaszczyznach polityki, dyplomacji i wzajemnego zrozumienia społeczeństw jest postrzegana jako niezadowolająca.

W chińskich kręgach opiniotwórczych panuje przekonanie, że zapotrzebowanie na chińską obecność w regionie może mieć wyłącznie okresowy charakter i być uzależnione od sytuacji w strefie euro. W przypadku trwałego ożywienia gospodarczego w Europie Zachodniej jej zaangażowanie kapitałowe w EŚW wzrośnie, zwiększy się również popyt na towary z regionu. Może osłabić to pozycję chińskich inwestorów oraz zmniejszyć zaangażowanie lokalnych rządów w budowanie relacji z Chinami. Taki scenariusz przewidywany jest w szczególności wobec Bałkanów Zachodnich. Powoduje to, że Chiny widzą obecną sytuację w kategoriach czasowo otwartego „okna możliwości”, które może ulec zamknięciu wraz z poprawą sytuacji gospodarczej w UE. Chińscy eksperci nie są przekonani, że obecną szansę uda się Pekinowi przekuć w strategiczną i długofalową obecność.

Chińskie cele formatu „16+1”

Wobec powyższych uwarunkowań zasadne wydaje się pytanie o ocenę celów, jakie przyświecały Chinom w tworzeniu formatu „16+1”. Większość chińskich analityków wskazuje na cztery kluczowe motywy gospodarcze i polityczne.

EŚW stanowi kolejny obszar realizacji chińskiej strategii „going out”, promującej ekspansję zagraniczną chińskich przedsiębiorstw. Region jest uznawany za dobry przyczółek do ekspansji w Europie Zachodniej oraz miejsce lokowania inwestycji nastawionych na rynek unijny. EŚW jest w tym „tylnymi drzwiami” i „poligonem doświadczalnym” dla chińskich inwestycji w UE. Format „16+1” miał zapewnić stworzenie korzystnych warunków dla chińskich inwestycji w regionie, w domyśle nawet ułatwić obejście unijnych reguł.

W chińskich kręgach opiniotwórczych panuje przekonanie, że zapotrzebowanie na chińską obecność w regionie może mieć wyłącznie okresowy charakter i być uzależnione od sytuacji w strefie euro.

Kolejnym motywem politycznym, zdaniem chińskich ekspertów, było wykorzystanie formatu „16+1” dla kształtowania stosunków chińsko-unijnych. Państwa regionu mogłyby stać się swego rodzaju „lobbystami” chińskich interesów w poszczególnych instytucjach i na forach unijnych.

Format „16+1” ma służyć także budowaniu pozytywnego wizerunku Chin. Jak stwierdził jeden z analityków, należy „budować zrozumienie dla chińskiej idei pokojowego wzrostu”. Nowa formuła współpracy pozwoliłaby ograniczyć niechęć do Chin oraz zmienić ich negatywny wizerunek w regionie, który jest postrzegany jako istotna bariera dla rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych. Według chińskich ekspertów uwaga opinii publicznej powinna być odwracana od kwestii ustroju Chin czy problemów

społecznych i kierowana w stronę sukcesów gospodarczych oraz bogatej kultury. W kontekście polityki zagranicznej Chiny powinny być pokazywane jako państwo odpowiedzialne i przyjazne. Nowa formuła współpracy pozwoliłaby skoordynować politykę prowadzoną przez Pekin wobec poszczególnych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a także wyznaczyć kierunek dalszego rozwoju stosunków. W opinii części analityków prowadzenie efektywnej polityki wobec kilkunastu niewielkich państw regionu z osobna jest utrudnione.

Wyzwania dla współpracy w formacie „16+1”

Chińscy eksperci wskazują na istnienie wielu przeszkód, jakie napotyka realizacja współpracy w formacie „16+1”. To ogromne zróżnicowanie państw Europy Środkowo-Wschodniej objętych formatem „16” (różna siła państw i struktura gospodarek, podział na państwa w UE i poza, w strefie euro i poza), co powoduje, że nie da się zastosować względem regionu jednej zunifikowanej polityki. Wymieniane są również różnice (kulturowe, historyczne, polityczne), które sprawiają, że ta grupa państw nie może być siłą o charakterze strategicznym.

W chińskiej debacie wyraźnie wskazuje się na konieczność unikania konfliktu z Unią Europejską.

Jednym z najistotniejszych problemów są bariery związane z prawem Unii Europejskiej. Wśród nich wyróżnia się ograniczony dostęp do rynku zamówień publicznych. Utrudnieniem dla chińskich przedsiębiorstw jest znaczny udział środków unijnych w finansowaniu inwestycji infrastrukturalnych, wprowadzający dodatkowe regulacje w procedurach przetargowych. Z kolei restrykcje dotyczące standardów, wyposażenia i zatrudnienia nie pozwalają na korzy-

stanie z metod wypracowanych dla współpracy z krajami Azji i Afryki. Dokonująca się integracja systemów prawnych krajów EŚW z systemem unijnym oznacza, że pojawiają się dodatkowe przeszkody nawet w krajach niebędących jeszcze członkami UE.

Dodatkowo, chińskim przedsiębiorcom brakuje wiedzy i ekspertyzy praktycznej na temat regionu. Analitycy wskazują na niedostateczne rozpoznanie otoczenia prawnego i specyfiki regionu, które przyczynia się do słabej pozycji konkurencyjnej chińskich firm. Wskazuje się, że jest to kwestia małego doświadczenia we współpracy, niedostatecznej znajomości otoczenia prawnego, prawa pracy i inwestycji oraz otoczenia społecznego, np. mentalności lokalnej siły roboczej.

Kolejnym wyzwaniem jest asymetria potrzeb gospodarczych i oczekiwań z obu stron. Chiny zdają sobie sprawę z istnienia ogromnego deficytu handlowego, którego nie zniwelują bilateralne działania. Złoty okres inwestowania w regionie, w którym zagraniczni inwestorzy mieli dostęp do atrakcyjnych, prywatyzowanych aktywów, już się zakończył. Obecnie kraje regionu liczą na inwestycje typu *greenfield*, które dla części przedsiębiorstw chińskich są zbyt ryzykowne.

Bardzo mocno podkreślana jest przez chińskich ekspertów obawa o reakcję „starej” Unii Europejskiej. Format „16+1” spotyka się z dużą dezaprobatą ze strony instytucji unijnych oraz państw z „rdzenia” UE, np. Niemiec. Chińscy analitycy dostrzegają zarzuty dzielenia Unii Europejskiej przez Pekin i prób budowy chińskiego lobby w UE, przedkładania bilateralnych stosunków nad unijne i stawiania UE przed faktami dokonanymi. Możliwość oporu ze strony UE i silnych państw członkowskich jest potencjalnym zagrożeniem dla strategii Chin, które powinno być rozpoznane.

Chińscy eksperci wskazują także niechęć do współpracy w samym regionie. Państwa mają trudności ze skoordynowaniem własnych polityk, a zarazem nie są gotowe zaakceptować jednego spośród siebie w roli przywódczej lub

pośredniczącej. Komentując wybór Polski na lidera „16+1” analitycy akcentowali, że część państw uznawała Warszawę za niezdolną do podjęcia się tego zadania i domagała się traktowania wszystkich państw na równych zasadach. W opinii jednego z chińskich ekspertów (Liu Zuokui) Polska wykorzystała spotkanie w 2012 roku przede wszystkim do budowy bilateralnych stosunków z Chinami.

Perspektywy dalszego rozwoju „16+1”

Stosunkowo mało miejsca zajmuje w chińskiej debacie kwestia dalszego rozwoju formatu współpracy „16+1”. Podnoszone są argumenty o potrzebie rewizji dotychczasowego spojrzenia na region i wykorzystania doświadczeń z ostatnich kilku lat.

Za najbardziej obiecujące chińscy analitycy uznają potencjalne włączenie współpracy „16+1” w koncepcję Nowego Jedwabnego Szlaku („One Belt, One Road”). Region jest predestynowany do bycia hubem dla Szlaku i może zostać wykorzystany do jego realizacji, tym bardziej że poszczególne państwa i miasta regionu widzą w tym szansę.

Chińscy analitycy wskazują na konieczność konkretyzacji współpracy poprzez tworzenie platform dla poszczególnych polityk. Należy zawierać porozumienia na poziomie lokalnym oraz poszerzać współpracę o nowe pola, takie jak np. sektor małych i średnich przedsiębiorstw. Koordynacja działań państw regionu jest potrzebna, ale niekoniecznie musi oznaczać trudną do osiągnięcia koordynację polityczną. Z tego powodu chińscy eksperci proponują położenie większego nacisku na koordynację działań z zakresu handlu i inwestycji.

Sugerowane jest budowanie wzajemnego zrozumienia między społecznościami. Znajomość specyfiki kulturowej, społecznej i politycznej regionu EŚW ułatwi wspólne przedsięwzięcia gospodarcze oraz zwiększy szanse powodzenia dla chińskich firm. Jednocześnie budowanie zrozumienia dla chińskiej specyfiki po stronie

lokalnych społeczności EŚW pomoże zwiększyć poparcie dla pogłębiania współpracy.

Kluczowe dla rozwoju współpracy jest rozpoznanie otoczenia prawnego. Jeden z ekspertów (Hu Hao) proponuje powołanie firm doradczych, powiązanych z państwem, które mogłyby pomóc w rozwiązywaniu tych problemów, zmniejszać ryzyko inwestycji, zapewniać studia wykonalności czy analizować lokalne regulacje. Podobną rolę w niwelowaniu ryzyka mogłyby odgrywać powołane w celu ułatwienia współpracy dwustronnej think tanki, które zapewniłyby informacje na temat aktualnych regulacji, zmian na rynkach, a także promowały samą współpracę.

Pekinowi nie udało się osiągnąć głównych celów, uzyskania „przyczółku” na rynku UE oraz zwiększenia wpływu na UE z wykorzystaniem państw EŚW.

Chińscy eksperci zgadzają się, że Pekin nie powinien wyłaniać „preferowanych państw” i „preferowanych projektów”, gdyż wpływa to źle na rozwój relacji Chiny–EŚW i wizerunek Chin. Lepszym wyjściem jest zabieganie zarówno o duże i liczące się państwa, jak i te mniejsze, szczególnie pod względem lokowania kapitału. Chiny powinny unikać przykładania jednej miary do wszystkich państw, zaś jedyny możliwy (i stosowany obecnie) model to „jedno państwo wobec wielu stron”.

W chińskiej debacie wyraźnie wskazuje się na konieczność unikania konfliktu z Unią Europejską. W opinii analityków należy unikać wrażenia podważania jedności unijnej oraz nie sprawiać wrażenia „interwenta” w sprawę regionu. Aktywność w EŚW nie powinna antagonizować ani Brukseli, ani kluczowych stolic. Chińscy eksperci podkreślają, podobnie jak i władze, że współpraca w formule „16+1” uzupełnia i wzmacnia plan „China-EU 2020 Strategic Agenda for Co-operation”.

„16+1”: chiński eksperyment

Analiza chińskiego dyskursu o współpracy Chin z krajami EŚW w formacie „16+1” pozwala ocenić źródła i skuteczność zaangażowania tego państwa w regionie. Pekinowi nie udało się osiągnąć głównych celów, w tym znaczącego wzrostu gospodarczej obecności w regionie, uzyskania „przyczółku” na rynku UE oraz zwiększenia wpływu na UE z wykorzystaniem państw EŚW. Pomimo tych słabości formuła „16+1” jest kontynuowana przez Pekin, co może mieć kilka przyczyn.

Chiny będą wykorzystywać po części fasadowy format wielostronny do długofalowej poprawy bilateralnych stosunków z wybranymi państwami regionu.

Wybór „modelu regionalnego” może mieć dla Chin charakter eksperymentalny i nie jest oparty na konkretnej długofalowej strategii budowy stosunków wielostronnych. Inwestowanie przez Pekin w rozwój stosunków z EŚW w obecnej formie ma tym samym charakter pragmatyczny. Korzystając z „okna możliwości”, chińska dyplomacja utworzyła forum koordynacji bilateralnej współpracy, które znacznie ułatwia operowanie w zróżnicowanym regionie. Regularne szczyty, gromadzące liderów wielu małych państw ułatwiają prowadzenie współpracy dwustronnej. Tym samym Chiny będą wykorzystywać po części fasadowy format wielostronny do długofalowej poprawy stosunków bilateralnych z wybranymi państwami regionu. Wskazują na to rezultaty kolejnych spotkań „16+1” na szczytach w Warszawie, Bukareszcie i Belgradzie, które przyniosły korzyści głównie stosunkom

Chin z państwami gospodarczami. W ten sposób Pekin może powiększać grono „prawdziwych entuzjastów” współpracy, przekonując kolejne państwa do trwałego umieszczenia Chin w swoich strategiach polityki zagranicznej (za przykładem Węgier). Budowa silnych bilateralnych stosunków politycznych może okazać się sposobem na wykorzystanie tymczasowo otwartego „okna możliwości” do stworzenia silnego fundamentu politycznego i gospodarczego dla obecności w regionie. Co więcej, pozyskane w ten sposób doświadczenia mogą być następnie zastosowane w innych rejonach świata.

Rozwój formatu „16+1” może się wiązać również z planami wykorzystania go do budowy Nowego Jedwabnego Szlaku. Cele obu inicjatyw częściowo się pokrywają, łącząc realizację konkretnych interesów gospodarczych z użyciem wielostronnych narzędzi dyplomacji publicznej. Format „16+1” może być użyty do koordynacji projektów transgranicznych w regionie EŚW, przez który przebiega Nowy Jedwabny Szlak. Przykładem tego typu działań jest wykorzystanie spotkań w formule „16+1” w procesie budowy finansowanego przez Chiny połączenia kolejowego między Belgradem a Budapesztem.

Nowe światło na efekty kooperacji w regionie, a także motywy strony chińskiej, rzuci spotkanie formatu „16+1” w Pekinie pod koniec 2015 roku. Zorganizowanie spotkania w Chinach odbierze mu charakter bilateralnego „wyróżniania” jednego z partnerów, pozwalając na ocenę efektów relacji wielostronnych. Będzie jednocześnie dla Pekinu okazją do sprawdzenia stopnia zaangażowania poszczególnych partnerów w wymiarze bilateralnym, na co wskazywać będzie ranga przybyłych delegacji rządów krajów EŚW.

Źródła:

- Zhu Xiaozhong (朱晓中), „Nowe otwarcie w polityce mocarstw wobec EŚW” (大国在中东欧的重新布局), *Contemporary World*, 2013, <http://www.idcpc.org.cn/globalview/sjzh/1309-2.htm>, (periodyk KCKPCh)
- Xu Gang (徐刚), „Współpraca regionalna: nowy wymiar relacji Chiny–EŚW”, (地方合作: 中国—中东欧合作的新方向), *IREECAS*, 2013, <http://euroasia.cass.cn/news/746378.htm>
- Song Lilei (宋黎磊), „Nowe spojrzenie na kierunki dyplomacji publicznej wobec EŚW” (新形势下中国对中东欧国家公共外交探析), *IREECAS*, 2013, <http://euroasia.cass.cn/news/730370.htm>
- Hu Hao (胡昊), „Analiza rozwoju relacji Chin i EŚW, próba wniesienia nowego spojrzenia”, (深入发展中国与中东欧国家的关系, 打造中欧合作的新亮点), *CCCWS*, 2013, <http://www.cccws.org.cn/Detail.aspx?newsId=2400&TId=174>
- Liu Zuokui (刘作奎), „Relacje Chiny–EŚW: Problemy i rozwiązania” (中国与中东欧合作: 问题与对策), *CIIS*, 2013, http://www.ciis.org.cn/gyzz/2013-09/30/content_6346139.htm
- Liu Zuohui (刘作奎), „Stosunek Chin do EŚW w świetle przemian w kierunkach chińskiej dyplomacji” (中国对中东欧外交折射外交取向的新变化), *IESCASS*, 2013, <http://ies.cass.cn/Article/cbw/zdogj/201312/7908.asp>
- Liu Zuokui (刘作奎), „Wykorzystanie EŚW przy budowie Nowego Jedwabnego Szlaku” (中东欧在丝绸之路经济带建设中的作用), *CIIS*, 2014, http://www.ciis.org.cn/gyzz/2014-07/22/content_7084435.htm
- Jia Ruixia (贾瑞霞), „Win-win oraz multi-win – analiza obrotów handlowych Chiny–EŚW” (双赢and多赢——解析中国—中东欧国家经贸合作), *IREECAS*, 2013, <http://euroasia.cass.cn/news/730287.htm>
- Long Jing (龙静), „Relacje Chiny–EŚW: Rozwój, wyzwania i rozwiązania” (中国与中东欧国家关系: 发展、挑战及对策), *CIIS*, 2014, http://www.ciis.org.cn/gyzz/2014-10/14/content_7294936.htm

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Adam Eberhardt

REDAKCJA: Katarzyna Kazimierska, Anna Łabuszewska

SKŁAD: Bohdan Wędrychowski

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa

tel.: +48 | 22 | 525 80 00,

fax: +48 | 22 | 525 80 40

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają
oficjalnego stanowiska władz RP**

Zapraszamy na naszą stronę: www.osw.waw.pl